

WYROK

o.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r.

sprawy **S. S. i E. S. (1)**

oskarżonych z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 16 października 2015 r. sygn. akt II K 45/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uznając, iż oskarżony S. S. popełnił zarzucony mu aktem oskarżenia czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat.

b) na podstawie art. 67 § 3 kk i art. 39 pkt 7 kk oraz art. 43a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2 000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

c) uznając, iż oskarżona E. S. (1) popełniła przypisany jej w punkcie 2 czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat.

d) na podstawie art. 67 § 3 kk i art. 39 pkt 7 kk oraz art. 43a § 1 kk orzeka wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 2 000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

e) uchyla orzeczenie o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę stanowiące punkt 3,

f) w orzeczeniu o kosztach zawartym w punkcie 5, zmienia sposób ich zapłaty i wysokość, zasądzając od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. (1) kwoty po 396 zł tytułem zastępstwa procesowego.

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. Zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. (1) kwoty po 420 zł od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

4. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze po połowie, tj. w kwotach po 10 zł od każdego z nich oraz wymierza im opłatę za obie instancje w kwocie po 100 zł.

L. M. E. H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 16 października 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 45/15, uznał:

1. **oskarżonego S. S.** za winnego tego, że w dniu 9 kwietnia 2014 r. w P. w celu uzyskania informacji do której nie był uprawniony, dwukrotnie, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem podzegał K. B. (1) do bezprawnego założenia urządzenia podsłuchowego w mieszkaniu przy ul. o. M. K. 30/2 w P., zajmowanym przez swoją córkę B. S. (1), to jest występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 30 zł każda;

2. **oskarżoną E. S. (1)** za winną tego, że w okresie od 9 do 11 kwietnia 2014 r. w P. w celu uzyskania informacji do której nie była uprawniona, z góry powziętym zamiarem, co najmniej dwukrotnie - osobiście i telefonicznie - podzegała K. B. (1) do bezprawnego założenia urządzenia podsłuchowego w mieszkaniu przy ul. o. M. K. 30/2 w P., zajmowanym przez swoją córkę B. S. (1), to jest występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to wymierzył jej karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 30 zł każda.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził też od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej B. S. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości po 1 000 zł.

Na podstawie art. 633 kpk zasądził od każdego z oskarżonych połowę kosztów sądowych i wymierzył im opłaty od orzeczonych kary.

W ostatnim punkcie wyroku zasądził od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej B. S. (1) kwotę 792 zł wraz z podatkiem VAT z tytułu jej wydatków poniesionych na pomoc prawną.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonych. Zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, a także błędy w ustaleniach faktycznych. Wedle skarżącego uchybienia te mogły być mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wskazując tak, apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy była w zasadniczej części nieskuteczna. Zezwoliła jednak na modyfikację oceny prawnej czynu oskarżonych oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych na okres próby.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie dostępne dowody, a następnie dokonał prawidłowej ich oceny. Należycie wykazał też sprawstwo oskarżonych w zakresie realizacji znamion występku podzegania do przestępstwa z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk. Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że dokonał on wadliwego stopniowania społecznej szkodliwości czynów sprawców oraz ich zawinienia. W obu przypadkach stopień ten nie był bowiem znaczny. Ustalenie to wymusiło zmianę wyroku skazującego na wyrok warunkowo umarzający postępowanie w stosunku do obu podsądnych. Podkreślić jednocześnie trzeba, że Sąd niższej instancji w sposób wyczerpujący, aczkolwiek tylko po części przekonywujący, umotywował swe ustalenia w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to odpowiadało wymogom formalnym i umożliwiało pełną kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia, pozwalając na wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Rozwijając powyższe stwierdzenia, a przy tym odnosząc się do argumentów przywołanych w apelacji, wskazać trzeba, że kontrola odwoławcza nie potwierdziła zasadności zarzutu obrazu przepisów postępowania w kontekście przypisania oskarżonemu sprawstwa czynów bezprawnych.

Przypomnienia wymaga, że do naruszenia art. 410 kpk dochodzi wówczas, gdy sąd I instancji opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej natomiast mierze dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 kpk (por. wyrok SA w Katowicach z 21 lutego 2013 r., II AKa 531/12, KZS 2013/7-8/91). Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292).

Kontrola odwoławcza nie wykazała, iżby Sąd Rejonowy, badając kwestię sprawstwa S. i E. S., nie dochował wspomnianych wyżej reguł procedowania.

Przede wszystkim kontrola ta nie dostarczyła przesłanek do wnioskowania, że Sąd I instancji nie zetknął się w toku przewodu sądowego z jakimś istotnym dla prawidłowego osądzenia sprawy źródłem dowodowym. Lektura pisemnych motywów wyroku pozwoliła też na wniosek, że ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy stał się w całości przedmiotem rozważań w toku narady nad orzeczeniem. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Sąd ten słusznie wskazał, iż pierwszorzędne znaczenie w sprawie miały zeznania K. B. (1). Osoby, która ujawniła okoliczności zdarzenia, z dnia 9 kwietnia 2014 r., i kontakty telefoniczne z oskarżoną trwające do 11 kwietnia 2014 r. i która, była ich jedynym świadkiem. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko organu niższej instancji, że wypowiedzi procesowe tego świadka były wyczerpujące i szczegółowe, a jednocześnie niezmiennie, gdy chodziło o opis wątków relewantnych. Relacjonując, K. B. (1) nie zasłaniała się niepamięcią, a jedyna sytuacja, gdzie odmówiła uściślenia wypowiedzi, dotyczyła opisu zdarzenia, które nie miało bezpośredniego związku ze stawianymi podsądnym zarzutami. Powołanie się przy tym przez świadka na jej prawo do ochrony intymności - uzasadnione w kontekście wskazań innych źródeł dowodowych - pozwala na wniosek, że nie była to okoliczność, która mogłaby negatywnie rzutować na ocenę jej wiarygodności. Była to bowiem sytuacja związana ze zdarzeniem, które badać można wyłącznie pod kątem naruszenia dóbr chronionych przepisami Kodeksu karnego ujętych w rozdziale XXV, a nie XXX i to pod kątem pokrzywdzenia omawianego świadka. Zdarzeniem, którego efektem mogła być niechęć K. B. do innego świadka oskarżenia - P. P., nie zaś względem podsądnych.

Podzielić również należy stanowisko Sądu niższej instancji, że zeznania złożone przez K. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym były bardziej szczegółowe od tych złożonych na rozprawie. Upływ czasu wywiera przecież negatywny wpływ na ludzką pamięć. Przyznanie zatem większej mocy dowodowej zeznaniom pierwotnym mieściło się w ramach wyznaczonych regułami swobodnej oceny dowodów. W tym też miejscu wskazać można, że nieuprawnione są zastrzeżenia apelującego co do tego, iż w trakcie rozprawy były odczytywane tylko fragmenty wcześniejszych zeznań świadka. Takie postępowanie było w pełni zgodne z nakazem uformowanym przepisem art. 391 § 1 kpk. W brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., określał on przecież, że „jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta (...), wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły (podkreślenie SO) złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”.

Sąd Rejonowy wziął też pod uwagę podnoszony przez apelującego fakt, że K. B. (1) była nakłaniana przez P. P. i B. S. (1) do złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Uwzględnił zdarzenie, kiedy to świadek pojawiła się z wymienionym na komisariacie Policji, a mimo to nie złożyła zeznań. Gruntowność analiz Sądu I instancji pozwala uznać za trafne jego przekonanie, że nie ujawniły się podstawy do ustalenia, iż K. B. (1) zeznała w sprawie nieprawdę. Nie ujawniły się także

podstawy do uznania, że świadek była szantażowana przez P. P.. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że gdyby konkubent B. S. (1) zmusił ją do złożenia niekorzystnych dla oskarżonych zeznań, to nie miałyby ona powodów do ukrywania tego. Nastąpiły bowiem zdarzenia, które mogły nastawić ją negatywnie względem P. P.. W tym też kontekście, ustosunkowując się do twierdzeń skarżącego, należy zwrócić uwagę na konieczność odróżnienia działań, nawet usilnych, nakierowanych na przekonanie kogoś do wystąpienia w procesie w roli świadka, od działań nakłaniających do złożenia zeznań fałszywych. W okolicznościach kontrolowanej sprawy brak było podstaw do wnioskowania, że mieliśmy do czynienia z sytuacją drugiego rodzaju. Sąd Rejonowy trafnie wychwycił, że K. B. (1) poinformowała B. S. (1) o złożonej jej przez S. i E. S. (1) propozycji założenia podsłuchu, gdyż kierowała się lojalnością względem wymienionej - swej pracodawczyni. Mogła ona zakładać, że owo poinformowanie zamyka sprawę, i że nie zostanie wykorzystane przez B. S. przeciwko rodzicom. Konieczność powtórzenia tych informacji przed organami ścigania mogło być zatem dla niej kłopotliwe. Stawiała ją przecież w trudnej sytuacji, gdzie „zadenuncjować” musiała parę znajomych osób. I to w sprawie, która dotyczyć miała dobra dzieci B. S. (1), którymi się opiekowała.

Sąd niższej instancji uwzględnił również w swych rozważaniach treść nagrania utrwalającego rozmowę oskarżonych z K. B. (1), która miała miejsce w dniu 18 października 2014 r., nadając temu dowodowi odpowiednie znaczenie. Sąd trafnie zauważył, że świadek w jej trakcie ograniczyła się do przekazania jedynie zdawkowych informacji. Sąd odwoławczy zwraca przy tym uwagę skarżącemu, że zaprzeczenie przez K. B. treści nagrań zaprezentowanych przez oskarżonych nie było zakwestionowaniem, iż nagrana rozmowa miała miejsce. Dotyczyło ono jedynie zasugerowanej interpretacji jej wypowiedzi. To jest, że miała się wówczas przyznać, iż złożyła w sprawie fałszywe zeznania, i że została do tego bezprawnie zmuszona.

Na marginesie głównego toku rozważań, wskazać należy, że analiza treści wspomnianej rozmowy z dnia 18 października 2014 r. pozwala na wniosek, iż K. B. rzeczywiście rozważała zmianę swoich zeznań. Całokształt jej wypowiedzi świadczy jednak o tym, że nie miało to być działanie podyktowane wolą ujawnienia prawdziwego stanu rzeczy, a jedynie wybieg, podyktowany wolą zemsty na P. P.. Przy czym, co należy również w tym miejscu podkreślić, świadek K. B. nie zrealizowała swych zamierzeń i mimo powstałego konfliktu z P. P., który pozostaje we wrogich relacjach z oskarżonymi, nie odstąpiła od swoich zeznań obciążających S. i E. S. (1).

Uwadze Sądu niższej instancji nie umknęła też kwestia wysłania wiadomości tekstowej skierowanej do obojga oskarżonych przez D. K., co miało miejsce w dniu 2 listopada 2014 r. Ponieważ odbyło się to już po ujawnieniu sprawy organom ścigania przez B. S. (1) i złożeniu zeznań przez K. B. (1) (partnerkę życiową nadawcy wiadomości), zasadnym było zaniechanie w toku rozprawy głównej pogłębionego badania okoliczności nadania tej wiadomości. A w tym czynienia ustaleń co do rzeczywistych intencji nadawcy i ewentualnego wpływania na niego przez konkubenta B. S. (1), co sugerowała obrona. Okoliczności te nie mogły być bowiem rzutować na ocenę wiarygodności zeznań tych świadków, którzy posiadali wiadomości na temat czynów zarzucanych oskarżonym w kontrolowanej sprawie. Co zaś należy zaznaczyć, przedmiotem tego procesu są zachowania podsądnych datowane na miesiąc kwiecień 2014 r., a zatem o kilka miesięcy wcześniejsze. Bez wpływu na ich zaistnienie miała zatem wiadomość sms-owa przesłana dla oskarżonych przez D. K.. Dlatego też decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy w tym zakresie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk była w pełni słuszna i zasługiwała na akceptację Sądu II instancji.

Marginalne znaczenie, a nie wiodące i wymagające kontynuowania postępowania dowodowego, miała też sytuacja z drugiej połowy stycznia 2015 r., jaka wydarzyła się między już skonfliktowanymi K. B. (1) i P. P.. Sąd Rejonowy poświęcił temu incydentowi odpowiednią ilość uwagi analizując relacje panujące między tymi świadkami oskarżenia.

Kontynuując ocenę prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego, za poprawne uznano też jego przekonanie, że zeznania K. B. (1) znajdowały oparcie we wskazaniach innych źródeł dowodowych. Podsądni faktycznie nie przeczyli, że spotykali się i rozmawiali z nią. Podzielić można również wniosek, że przedstawiona przez nich wersja zdarzeń - w przeciwieństwie do tej zrelacjonowanej przez świadka - była nie do pogodzenia z zasadami poprawnego rozumowania, wskazaniami wiedzy czy doświadczenia życiowego. Zwrócić też należy uwagę na bardzo wymowny fakt, że S. i E. S. (1) nie złożyły wyjaśnień na samym początku przewodu sądowego. Uczynili to nietypowo dopiero w końcowej fazie rozprawy głównej.

Sąd I instancji trafnie też podniósł, że K. B. (1) opowiedziała o podsłuchu innym osobom, a w tym W. K., która identycznie jak ona sprawę przedstawiła w procesie. Osobę tę trudno zaś podejrzewać o to, że została namówiona do składania zeznań tej treści przez córkę oskarżonych lub jej konkubenta, skoro jest z nią skłócona i nie ma o jej partnerze dobrego zdania. Zeznania K. B. (1) nie były też sprzeczne z zeznaniami jej matki K. Ś. i D. K., co dostrzegł już Sąd I instancji, a skoro tak brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Zaznaczenia wymaga również, że w kontekście zastrzeżeń skarżącego nie wzbudziła wątpliwości dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań L. L.. Sąd niższej instancji trafnie zauważył, że świadek całą swoją wiedzę w tej sprawie czerpał z informacji przekazywanych mu przez oskarżonych, a informacji tych nie weryfikował z treścią zeznań B. S. (1), jej konkubenta czy K. B. (1).

Z kolei załączone w toku postępowania apelacyjnego bilingi rozmów telefonicznych prowadzonych z telefonów pozostających w dyspozycji S. S. i E. S. (1) pozwoliły jedynie na pewną korektę dat, w jakich następowały połączenia telefoniczne między oskarżoną a K. B. (1). Ich analiza skutkowała bowiem stwierdzeniem, że nie było takiej sytuacji w dniu 7 kwietnia 2014 r., o czym zeznawała świadek K. B. (1), lecz były prowadzone dwie rozmowy dnia następnego, tj. 8 kwietnia 2014 r. (ksero bilingu dla telefonu o nr (...) k. 288). Szczegół ten nie podważał w żadnym razie wartości dowodowej zeznań K. B. (1), zwłaszcza że świadek ta będąc przesłuchiwana po raz pierwszy we wrześniu 2014 r., a zatem kilka miesięcy później, mówiąc o telefonie oskarżonych inicjującym spotkanie w P., wskazywała, że było to „bodajże w dniu 7 kwietnia br.” (k. 9 w zw. z k. 112). Z powodu upływu czasu i rangi tej informacji co do dnia rozmowy telefonicznej, świadek wyraziła swoją niepewność w zakresie ścisłości tej daty. Powyższe pozostawało bez wpływu na treść zarzucanych każdemu z oskarżonych czynów, których początek w obu przypadkach przypadał na dzień 9 kwietnia 2014 r.

Z kolei załączone do apelacji dokumenty poświadczające fakt niesienia przez oskarżonych pomocy finansowej swej córce B. S. (1) w okresie poprzedzającym inkryminowane zdarzenia (k. 279-283) oraz potwierdzenie zakupu zabawki przeznaczonej dla wnuczki Z. L. (k. 278) poświadczają okoliczności niesporne i nie wymagały większej uwagi organu orzekającego w II instancji.

Podnieść wreszcie należy, że artykuł 7 kpk nie przekreśla sytuacji, w której zeznania jednego świadka zostaną uznane za w pełni wiarygodne i stanowczo potwierdzą winę sprawcy. Dotyczy to zwykle sytuacji, w której świadectwo takie spełnia podstawowe kryteria procesowo-kryminalistyczne wiarygodności oraz pochodzi od osoby obcej, nie związanej ze sprawcą, nie nastawionej emocjonalnie do niego i sprawy w sensie korzyści z określonego rozstrzygnięcia, wolnej od innych niż sprawiedliwość motywów działania, od osoby kierującej się wartościami (por. wyrok SA w Warszawie z 19 grudnia 2014 r., II AKa 445/14, LEX nr 1630896). W ocenie Sądu odwoławczego wypowiedzi procesowe K. B. (1) spełniały te kryteria, a przez to zasługiwały na przymiot wiarygodności. W szczególności zaś, uwzględnivszy reguły rozumowania poszlakowego, można było w oparciu o nie wywnioskować, że opisywane przez świadka urządzenie, okazywane w samochodzie przez oskarżonych w dniu 9 kwietnia 2014 r. było przedmiotem przeznaczonym do rejestracji obrazu lub dźwięku.

Podsumowując, należało uznać, że w kontekście uwag apelującego, a także rozważań własnych Sądu Okręgowego, nie dostrzeżono aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek uchybień w działaniach nakierowanych na ustalenie sprawstwa podsądnych, a w tym takich, które świadczyłyby o dowolności w ocenie dowodów. To pozwalało na wniosek, że wszystkie ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie miały oparcie w wartościowych dowodach. Ustalenia te nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd pierwszej instancji z pieczołowitością podszedł do kwestii odtworzenia przebiegu osądzanych zdarzeń, starając się, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, uczynić to jak najwierniej. W konsekwencji Sąd II instancji uznał, że wyrażone w zaskarżonym wyroku przekonanie o dopuszczeniu się przez oskarżonych przypisanych im zachowań zasługiwało na aprobatę. Przekonanie to zostało oparte na kompletnym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy, dokonawszy rzetelnej oceny poszczególnych elementów tego materiału, w oparciu o rekapitulację całości ustalonych faktów racjonalnie wykazał, że całościowa ocena zdarzenia może prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że oskarżeni podzegli K. B. (1) do bezprawnego założenia

urządzenia podsłuchowego w mieszkaniu ich córki B. S. (1), w celu uzyskania informacji do której nie byli uprawnieni, a czynili to w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem.

Uznać też trzeba, że w sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania reguły in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk, do której nawiązywał apelujący na stronie 10 wniesionego środka odwoławczego.

Ostatecznie Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż S. S. i E. S. (1) dopuścili się czynów, które wypełniły ustawowe znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 18 § 2 kk w zw. z art. 267 § 3 kk w zw. z art. 12 kk. Swe stanowisko w tym zakresie przedstawił zaś należycie w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wymogi procesowe z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ustaliwszy powyższe, uznać jednak należało, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania poprzez naruszenie zasady obiektywizmu, uregulowanej w art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk. Dokonując ustaleń co do właściwości czynów oskarżonych, a decydujących o uznaniu ich za przestępstwa, w nazbyt małym stopniu uwzględnił motywy jakimi oskarżeni kierowali się, nakłaniając K. B. (1) do przestępstwa. Podnieść zaś trzeba, że są oni rodzicami B. S. (1), oraz że na przełomie lat 2013 - 2014 znacznemu pogorszeniu uległy ich relacje z córką. Przyczyną tego był brak ich akceptacji dla jej związku z P. P., wobec którego mieli szereg zarzutów. Podejrzewali go o manipulowanie córką, pozbawianie jej majątku, jak również znęcanie się nad nią i jej dziećmi (ich wnukami), oraz o skłonności pedofilskie. B. S. (1) z kolei, uważając, że rodzice wtrącają się w jej życie osobiste, ograniczyła ich kontakty z wnukami. W związku z tym oskarżeni zainicjowali szereg postępowań karnych i rodzinnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, co w zbyt małym zakresie uwzględnił Sąd I instancji, w postępowaniu podsądnych dominowała chęć ochrony osób najbliższych, w szczególności wnuków, przed negatywnym wpływem osoby uznawanej przez nich za niebezpieczną. Uwzględniając pewne uwarunkowania społeczne, a w tym nastawienie środków masowego przekazu na epatowanie obrazami i opisami przypadków przemocy domowej czy krzywdzenia małoletnich przez nieodpowiedzialnych rodziców, oskarżeni mogli czuć się zobligowani do podjęcia zarzuconych im działań. Nie chcieli bowiem pozostać obojętnymi na doniesienia dotyczące sposobu postępowania córki i jej konkubenta, które mogło negatywnie wpływać na ich wnuki. Działali więc, w przekonaniu o słuszności swych poczynań i towarzyszących im intencji. Zastrzec jednak trzeba, że podejmowane przez nich działania powinni być zostać zrównoważone obowiązkiem poszanowania prawa innych osób do prywatności. Uwzględnić też trzeba, że ostatecznie nie doszło do zainstalowania urządzenia podsłuchowego w mieszkaniu B. S. (1), a zatem przestępstwo, do którego podzegli oboje oskarżeni nie zostało popełnione i nawet nie weszło w fazę usiłowania.

Ponieważ zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę m.in. sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, powyższe elementy należało uwzględnić w toku niniejszych rozważań jako umniejszające ową szkodliwość.

Okoliczności te trzeba było też wziąć pod uwagę przy ustalaniu stopnia zawinienia oskarżonych. W szczególności fakt, że nie stwierdzono aby S. i E. S. (1), dopuszczając się zarzucanych im czynów, kierowali się niskimi pobudkami. To wszystko dawało podstawy do postrzegania także ich winy jako nie znacznej.

Dokonawszy korzystnej dla podsądnej zmiany oceny szkodliwości społecznej ich czynów i zawinienia, Sąd Okręgowy uznał za konieczne przeanalizowanie czy w tej sytuacji skazanie S. S. i E. S. (1) nie stanowiłoby nazbyt represyjnej reakcji, nieadekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości ich czynów. Zasadnym było zatem rozważenie zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, przewidzianego w art. 66 kk.

Zdaniem Sądu Okręgowego z uwagi właśnie na fakt, iż wina oraz stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych nie są znaczne, należało dojść do wniosku, że waga popełnionych przestępstw nie uzasadnia stygmatyzacji, jaką spowodowałoby wydanie wyroku skazującego. Równocześnie stwierdzono, iż spełnione są także pozostałe ustawowe przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego. Oskarżeni wiodą ustabilizowany i spokojny tryb

życia. Nie byli też dotąd karani. Na tle ich dotychczasowej egzystencji rozpoznawane zdarzenia stanowią przypadki wyjątkowe i mają podłoże rodzinne. Uznać zatem należało, że mimo niewydania wyroku skazującego, oskarżeni nie popełnią znów przestępstwa. Można bowiem wyrazić przekonanie, że prowadzone przeciwko nim postępowanie stanowić będzie dla nich wystarczającą przestrożę na przyszłość. Ponadto wskazane wyżej okoliczności unaoczniają, że popełnione przez oskarżonych przestępstwo, przy uwzględnieniu specyfiki osądzanych przypadków oraz danych osobopoznawczych, dają podstawy by nie stosować wobec sprawców standardowych zasad odpowiedzialności karnej. Ich zachowanie zasługiwało bowiem na łagodniejsze potraktowanie.

W konsekwencji stwierdzono, że spełnione są przesłanki z art. 66 kk, przemawiające za zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego. Sąd Okręgowy jest przy tym zdania, iż oznaczony okres dwóch lat próby umożliwi należytą weryfikację czy oskarżeni będą przestrzegali porządku prawnego, czy też konieczne będzie podjęcie postępowania warunkowo umorzonego wobec popełnienia w okresie próby kolejnego przestępstwa czy innego rażącego naruszenia porządku prawnego.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony w pkt 1 lit. a i c.

Dla uwypuklenia negatywnej oceny czynów oskarżonych Sąd II instancji orzekł wobec nich świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 2 000 zł, stwierdzając, że jego wartość odpowiada stosunkom majątkowym i możliwościom zarobkowym podsądnych, a jednocześnie współgra z określonym stopniem społecznie negatywnych elementów ich zachowań (pkt 1 lit. b i d).

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być poprzedzone ustaleniem w zależności od sytuacji, że w chwili orzekania szkoda istnieje, czy też, że pokrzywdzony doznał krzywdy. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę dotyczy sytuacji, gdy doszło do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego lub do wyrządzenia mu innej krzywdy moralnej (por. komentarz do art. 46 kk [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Komentarz. Zakamycze, 2004).

Ponieważ w analizowanej sprawie nie doszło do zainstalowania urządzenia podsłuchowego, a tym samym oskarżeni nie uzyskali dostępu do informacji dla nich nieprzeznaczonej, o której mowa w art. 267 kk, stwierdzono, że nie zaistniał warunek orzeczenia środka kompensacyjnego, tj. krzywda nie została wyrządzona. W związku z tym Sąd II instancji dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczenia o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę zawartego w punkcie (pkt 1 lit. e).

Sąd odwoławczy ustalił również, że nie ma obecnie podstaw do solidarnego zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego obciążających i przypadających od kilku osób na rzecz oskarżycielki posiłkowej (por. wyrok SA w Lublinie, II AKa 56/02, OSN Prok. i Pr. 2003/3/34), a w oparciu o art. 633 kpk koszty te przypadające od kilku oskarżonych, sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich. Zmianie uległ zatem pkt 5 zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie każdego z podsądnych połową kwoty wydatków B. S. (1) poniesionych na pomoc prawną (pkt. 1 lit. f).

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy, nie znajdując dalszych podstaw do ingerencji w jego treść (pkt 2).

W punktach 3 i 4 Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 636 § 1 kpk obciążył nimi oskarżonych. W ramach tego orzeczenia, na podstawie § 2 pkt 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), zasądził od każdego z nich na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. (1), kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej. Nadto, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości po 10 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika

z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Na podstawie zaś art. 1, art. 7 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonym opłatę za obie instancje w kwocie po 100 zł.

L. M. E. H. B.